Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 109 | Kraków, piątek 14 maja 1926 | Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Piłsudski na czele wojska zajął Warszawę

Warszawa, 12 maja.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Demonstracje na cześć Piłsudskiego

Wiadomość o utworzeniu rządu chjeno-Piasta zelektryzowała Warszawę. Po rozszerzeniu się wiadomości o utworzeniu gabinetu legjoniści, Strzelcy i peowiacy urządzili wczoraj demonstrację przeciw chjeno-Piastowi, a na cześć marszałka Piłsudskiego, grupami chodzili po ulicach, wchodzili do różnych cukierni wznosząc okrzyki „Nie damy okradać Polski", „Nie damy frymarczyć wojskiem", „Precz z chjeno-Witosem", „Niech żyje wódz naczelny Piłsudski".

W niektórych cukierniach wygłaszano krótkie przemówienia i domagano się od orkiestr odegrania „Pierwszej brygady". Gdzieniegdzie dochodziło do **ostrej wymiany zdań między manifestującymi a gośćmi w cukierniach, zwolennikami endecji.** W cukierni Bliklego na skutek prowokacyjnego zachowania się jednego endeka doszło do utarczki, w której **endecki prowokator został czynnie znieważony przez strzelca i oficera.**

Wieczorem na skutek prowokacyjnego „dodatku nocnego" „Rzeczypospolitej", który domagał się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej marszałka Piłsudskiego za jego „antypaństwowy", jak pisze organ p. Korfantego wywiad, wzburzenie wśród manifestujących strzelców wzrosło.

Udali się oni pod lokal „Rzeczypospolitej", **obstawiony policją i dokładnie przez pracowników opróżniony** i tam demonstrowali przeciwko temu piśmidłu.

Napad na Sulejówek

W nocy z wtorku na środę pod Sulejówkiem rozegrały się **tajemnicze wypadki.** Według krążących wersyj, z laska obok Sulejówka wysunęła się tajemnicza banda, która oddała

KILKANAŚCIE STRZAŁÓW W KIERUNKU SULEJÓWKA.

Natychmiast niektóre oddziały wojskowe, znajdujące się w bliskości mieszkania marszałka Piłsudskiego, **pospieszyły w obronie.** Jak się Wasz korespondent dowiaduje, również **niektóre pułki stanęły w pogotowiu** wobec zamachu na Sulejówek.

Prasa warszawska, która dziś rano sprawdzała te wiadomości, **stwierdziła ich autentyczność.**

Szczegóły nocnych zajść

„Korespondencja Warszawska" donosi: Od wczorajszego popołudnia nadciągać poczęły do Sulejówka grupy nieznanych osobników, które rozlokowały się w różnych punktach Sulejówka. Na zapytanie mieszkańców, zaniepokojonych sprowadzaniem się tych grup, odpowiadano, że **przybyli z polecenia władz, a specjalnie wymieniano nazwiska ministra spraw wewnętrznych Smólskiego.** W miarę zbliżania się wieczoru zaniepokojenie rosło, skutkiem czego **stojący w pobliżu 7 pułk ułanów wysłał oddział dla osłony willi marszałka Piłsudskiego.**

Gdy zapadły ciemności, podejrzane grupy poczęły nadciągać z zagajnika pod willę marszałka, a około godziny 12 w nocy otworzyły

MASOWY LECZ BEZŁADNY OGIEŃ

w kierunku willi. Oddział 7 pułku ułanów **odpowiedział strzałami z karabinów.** W całej miejscowości zapanowała **panika.** Zaalarmowano pobliski garnizon w Rembertowie, będący centrum wyszkolenia wojskowego.

Marszałek Piłsudski po tej nocy wczesnym rankiem wyjechał do Warszawy. Oddziały wojskowe, znajdujące się w Rembertowie, **zatrzymały pośród siebie marszałka, obawiając się o całość jego osoby** i zwróciły się przez swych dowódców do generała Rudolfa Pricha o wydanie zarządzeń dla ochrony bezpieczeństwa marszałka Piłsudskiego oraz jego rodziny. Generał Prich odpowiedział, że **znajduje się w bardzo trudnem położeniu,** gdyż rozkazy, jakie otrzymał, polecają mu

KIEROWAĆ POGOTOWIE WŁAŚNIE PRZECIW SULEJÓWKOWI.

W tym też kierunku są nastawione działa. To spowodowało **niesłychane wzburzenie wśród oddziałów wojskowych,** które wywołało **samorzutne pogotowie w całym garnizonie warszawskim.**

Pułkownik Franciszek Sikorski, dowódca 22 pułku piechoty w Siedlcach, dokąd dotarły paniczne wiadomości o wypadkach w Sulejów[illegible], zarządził **ostre pogotowie** i pułk pod bronią kazał **załadować na pociąg kolejowy na odsiecz Piłsudskiemu.** W drodze transport ten został **na rozkaz wyższych władz wojskowych zatrzymany.**

Skoro wiadomość o zajściach w Sulejówku rozeszła się po mieście,

PREZYDJUM RADY MINISTRÓW ZOSTAŁO OBSTAWIONE KOMPANJAMI WOJSKA.

Obecnie (godzina 3 popołudniu) wojsko z pre-

zydjum Rady ministrów zostało ściągnięte i zastąpione oddziałami policji.

Jak rząd przedstawia zajście

KOMUNIKAT URZĘDOWY

Rząd, przemilczając nocną napaść na Sulejówek, wydał dziś następujący komunikat:

„Szerzona od długiego czasu przez spiskowców i burzycieli ładu i porządku zbrodnicza agitacja wśród wojska spowodowała smutne następstwa. Kilka oddziałów wojsk. z niektórych powiatów, zebranych w okolicy Rembertowa, podniecone fałszywemi pogłoskami i uwiedzione fałszywemi rozkazami dało się pociągnąć do złamania dyscypliny i wypowiedzenia posłuszeństwa rządowi Rzeczypospolitej. — Rząd Rzeczypospolitej, stojąc na straży konstytucji i utrzymania ładu i porządku, zabezpieczył stolicę przed wtargnięciem zbuntowanych przywódców i pobałamuconych przez nich oddziałów. Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa, wzywa rozkazem zbuntowanych do opamiętania się i poddania prawowitej do bezwzględnego spokoju i posłuszeństwa legalnej władzy Rzeczypospolitej.

Imieniem rządu prezes Rady ministrów: **Wincenty Witos**".

Czego komunikat nie mówi

Komunikat powyższy odbiega od prawdziwego stanu rzeczy. W komunikacie pominięty został całkowicie zamach na marszałka Piłsudskiego i spowodowane tym zamachem następstwa. W kołach sejmowych uważają, że **wypadki z dnia dzisiejszego są krytycznym momentem dla rządu Witosa.**

Marszałek Piłsudski wśród wojska pod Grochowem

Marszałek Piłsudski w otoczeniu wojsk stacjonowanych zazwyczaj w Rembertowie, obecnie znajduje się w Grochowie.

Podniecenie w Warszawie

W stolicy panuje niesłychane podniecenie i wzburzenie, w szczególności wśród mas robotniczych, przeciw Witosowi.

Wkroczenie do Warszawy

Godzina 4: Most prowadzący z Rembertowa przez Pragę do Warszawy obstawiony był **z rozporządzenia rządu wojskiem.** Wojska te, jak opowiadają w Sejmie, miały za zadanie **nie przepuścić marszałka Piłsudskiego do Warszawy.**

Marszałek Piłsudski zajechał przez nikogo nie zatrzymywany do Warszawy. Marszałek przyjechał w otwartym powozie, zaprzężonym w dwie pary białych koni. Przed powozem jechał **szwadron kawalerji, a powóz w otoczeniu dwóch batalionów piechoty.**

Wojska Piłsudskiego i Witosa stoją naprzeciw siebie

Godzina 6 wieczorem. Sytuacja po przyjeździe marszałka Piłsudskiego na III most przedstawia się jak następuje: Na trzecim moście i wzdłuż Wisły ustawiono posterunki 7 pułku ułanów, za nimi posterunki piesze oddziałów wojskowych przybyłych z marszałkiem Piłsudskim. Przed placówki przybył z Warszawy o godzinie 5 po południu **prezydent Wojciechowski z dwoma adjutantami.** Do prezydenta Wojciechowskiego przybył **adjutant marszałka Piłsudskiego** Stamirowski i wręczył prezydentowi pismo od marszałka. Prezydent Wojciechowski wręczył adjutantowi Stamirowskiemu odpowiedź, która została doręczona marszałkowi Piłsudskiemu.

W dwadzieścia minut potem przybyła z Warszawy **szkoła oficerska wraz z oddziałem karabinów maszynowych i samochodów pancernych.** W ten sposób **stanęły naprzeciw siebie wojska przybyłe z marszałkiem Piłsudskim i wojska zawezwane z garnizonu warszawskiego.**

Prezydent Wojciechowski znajduje się **w pośrodku linji.** W tej chwili przybył do prezydenta Wojciechowskiego marszałek Sejmu Rataj z wicemarszałkiem Dębskim.

Ultimatum Piłsudskiego

W piśmie wręczonem przez adjutanta Stamirowskiego prezydentowi Wojciechowskiemu marszałek Piłsudski postawił rządowi p. Witosa ultimatum, **w którem do godziny 7 wieczór żąda dymisji gabinetu chjeno-Piasta.**

Wokoło III mostu zgromadziły się nieprzejrzane tłumy publiczności, wśród których przeważa **ludność robotnicza.** Tłumy wznoszą **okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego** i domagają się w sposób stanowczy **dymisji rządu.**

Narądy stronnictw lewicy

Warszawa, 12 maja.

Stronnictwa lewicy odbyły dzisiaj popołudniu naradę, w której wzięli udział przedstawiciele PPS, Wyzwolenia, Stronnictwa chłopskiego i Klubu pracy. Po naradzie przedstawiciele stronnictw lewicy doszli do przekonania, **że niema w chwili obecnej innego wyjścia, jak dymisja rządu Witosa.**

Witos odmówił podania się do dymisji

Godzina 7 wieczorem.

O godzinie 4 popołudniu wraz z garnizonem rembertowskim przybył na Pragę marszałek Piłsudski i po odebraniu raportu **od delegacji** korpusu oficerskiego oddziałów warszawskich udał się wraz z 7 pułkiem ułanów i oddziałami piechoty w kierunku trzeciego mostu. W chwili pojawienia się wojska oddział policji strzegący praskiej strony mostu odmaszerował. 36 pułk piechoty przemaszerował przez most i **obsadził obie strony.** Marszałek Piłsudski na III moście zatrzymał się. Warszawska strona mostu obsadzona była przez szkołę oficerską, **oddziały artylerji, karabiny maszynowe, jeden tank i jedno auto pancerne.**

Około godziny 5

PRZYBYŁ PREZYDENT WOJCIECHOWSKI

na most Poniatowskiego i za pośrednictwem pułkownika Stamirowskiego **wręczył marszałkowi Piłsudskiemu pismo,** po którego przeczytaniu marszałek Piłsudski za pośrednictwem tegosamego oficera wyraził **gotowość rozmowy osobistej.** Rozmowa trwała kilka minut, poczem prezydent Rzeczypospolitej wsiadł w auto i udał się do pałacu namiestnikowskiego.

Oddziały wojska od strony warszawskiej **rozrzuciły się w tyraljerę** i w ten sposób wszelka **komunikacja między oboma brzegami mostu została przerwana.** — Również i komunikacja przez inny most, mianowicie most Kierbedzia, która była swobodna aż do rozmowy prezydenta Wojciechowskiego z marszałkiem Piłsudskim, została przerwana przez kompanję 36 p. p., która się ustawiła w poprzek mostu na wysokości zamku królewskiego.

Na posiedzeniu Rady ministrów Witos oświadczył, że **nie zrzeknie się stanowiska premjera i nie poda się do dymisji.** W tem przekonaniu utwierdził go również prezydent Rzeczypospolitej.

Prezydent nie przyjął delegacji lewicy

O godzinie 6'30 wieczorem stronnictwa lewicy zwróciły się do adjutantury prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o niezwłoczną audjencję celem zwrócenia prezydentowi uwagi **na niebezpieczne położenie i celem wskazania wyjścia, któreby uniemożliwiło rozlew krwi.** Adjutantura oświadczyła z polecenia prezydenta, **że prezydent jest zajęty i przyjąć delegacji nie może.** Wobec powyższego stronnictwa lewicy **składają odpowiedzialność na prezydenta za dalsze wypadki.** Oświadczenie powyższe zostało zakomunikowane prezydentowi Wojciechowskiemu.

Pierwsze strzały

O godzinie 6'50 dały się słyszeć pierwsze strzały. Strzały słychać również na placu Zamkowym.

Witos ogłosił stan wyjątkowy w Królestwie

Rada ministrów uchwaliła dzisiaj rozporządzenie **o zawieszeniu praw obywatelskich** na mocy artykułu 124 konstytucji. Rozporządzenie to wprowadza się **na obszarze Warszawy, województwa warszawskiego i wileńskiego, powiatów siedleckiego, włocławskiego i łukowskiego, a również województwa lubelskiego. Zawieszone są prawa i wolności osobiste,** nietykalność mieszkań, wolność prasy, tajemnica korespondencji, prawo koalicji (stowarzyszania się) **i zgromadzania się.** Rozporządzenie weszło w życie w dniu dzisiejszym.

ODEZWA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO ARMJI

Warszawa, 12 maja. (PAT) Prezydent Rzeczypospolitej jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa wydał następującą odezwę do żołnierzy wojsk polskich.

Żołnierze! Honor i Ojczyzna, to hasła, pod któremi pełnicie szczytną służbę pod sztandarem Białego Orła. Dyscyplina i bezwzględne posłuszeństwo prawowitym władzom i dowódcom, to najwyższy obowiązek żołnierski, na który składaliście przysięgę. Wierność ojczyźnie, wierność konstytucji, wierność legalnemu rządowi jest warunkiem dotrzymania tej przysięgi. Obowiązek ten przypominam Wam żołnierze, jako Wasz najwyższy zwierzchnik i żądam bezwzględnego wytrwania w wierności żołnierskiej. Tych, którzyby o obowiązku tym zapomnieli, wzywam i rozkazuję im natychmiast powrócić na drogę prawa i posłuszeństwa mianowanemu przezemnie ministrowi spraw wojskowych. Podpisano: prezydent **Wojciechowski,** prezes Rady ministrów **Witos,** minister spr. wojskowych **Malczewski. Warszawa,** 12 maja 1926 roku.

(Ostatnie wiadomości na stronicy 7)

Międzynarodowa solidarność wobec strajku w Anglji

Jak już donieśliśmy, odbyło się w sobotę 8 b. m. w Ostendzie (Belgja) wspólne posiedzenie komitetów Międzynarodówki transportowców. Delegaci angielscy przybyli w samolocie. Reprezentowane były następujące kraje: Belgia, Anglja, Niemcy, Holandja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Luksemburg i Francja; usprawiedliwiły swą nieobecność Szwecja, Norwegja, Rumunja i **Polska**. Obydwa komitety odbyły w sobotę osobne posiedzenia, a w niedzielę na wspólnem posiedzeniu uchwalono następującą rezolucję:

„Międzynarodowy komitet górniczy na swojem posiedzeniu w Ostendzie po wysłuchaniu sprawozdania zajął się zbadaniem sytuacji wynikłej na skutek strajku w Anglji. Wszystkie reprezentowane kraje stwierdzają, że **wszędzie poczyniono zarządzenia dla dokładnego przeprowadzenia uchwał powziętych w Brukseli 16 kwietnia.** Delegaci stwierdzają, że przy pomocy Międzynarodówki transportowców **wszelki wywóz węgla do Anglji został wstrzymany i że we wszystkich krajach powzięto ważne zarządzenia w celu poparcia strajkujących w Anglji.** Komitet gratuluje towarzyszom angielskim z powodu ich stanowczości i objawionej pojednawczości. Komitet ogłasza **solidarność z towarzyszami angielskimi i oświadcza gotowość poczynienia szerokich zarządzeń** w związku z delegatami strajkujących. Komitet wyraża ponownie przekonanie, że w górnictwie nie przyjdzie do stałego pokoju **bez międzynarodowej kontroli nad górnictwem.**

—ooo—

Dlaczego Związki angielskie nie przyjmują pieniędzy z zagranicy?

Komitet wykonawczy Trade Unionów, jak donieśliśmy, odrzucił nietylko pomoc pieniężną z Moskwy, ale **wogóle wszelką pomoc pieniężną z zagranicy.** Wydaje się to na pierwszy rzut oka dziwnem, ale wynika to z angielskich rzeczywistości, których poza Anglją nie rozumieją. Odmowa dotyczy też pomocy z Niemiec i z innych krajów, gdzie proletarjacka solidarność zdecydowała się na ofiary dla walczących w Anglji towarzyszów. Aby zrozumieć to postępowanie Trade Unionów, należy sobie uprzytomnić, że robotnicy angielscy w dwóch po sobie następujących kampanjach wyborczych walczyli ciężko z konserwatystami, którzy podburzali małomieszczaństwo i wogóle stan średni zapomocą kłamstwa, że „partja pracy otrzymuje pieniądze i rozkazy z zagranicy." Poraz pierwszy w 1923 r. konserwatyści straszyli małomieszczańskich wyborców, że „niemiecka Międzynarodówka daje partji pracy pieniądze"; poraz drugi w 1924 r. straszyli „pieniądzmi rosyjskiemi" i znanym „listem Zinowiewa". Tych doświadczeń robotnicy angielscy nie zapomnieli. Te straszaki kosztowały partję pracy drogo: straciła rząd i 50 mandatów. Obecnie nie chcą dla tych kłamstw przegrać strajku.

CO MÓWIĄ PRZYWÓDCY STRAJKU?

Przewodniczący Związku górników Smith w mowie wygłoszonej w Londynie oświadczył: Musimy zachowywać się równocześnie silnie i biernie. Musimy unikać brutalności i rządzić się tylko rozumem.

Sekretarz Związku górników Cook oświadczył: Pokój jest możliwy. Robotnicy nie walczą przeciw konstytucji, gdyż walka toczy się o chleb. Chcemy uregulowania stosunków w górnictwie. Jeżeli jutro będziemy mogli zawrzeć zaszczytny pokój, chętnie to zrobimy. Nie mamy prawa nadużywać wielkiej siły leżącej w naszych rękach. Jakież są nasze warunki? Wystarczające do życia płace! Nie żądamy przecież niemożliwych rzeczy. Robotnicy muszą baczyć na utrzymanie spokoju. Pijany jest wrogiem robotników, dlatego żądamy zamknięcia szynków, gdyż robotnicy w swej walce muszą mieć trzeźwe głowy.

Do ogółu proletarjatu w przemyśle górniczym!

TOWARZYSZE! ROBOTNICY!

Nasi bracia górnicy w Anglji prowadzą ze swoimi kapitalistami śmiertelny bój! Miljon dwieście tysięcy górników angielskich stoi w ogniu walk w obronie swoich i proletarjatu górniczego świata praw do życia. Cztery i pół miljona angielskich robotników innych zawodów pospieszyło na pomoc braci górniczej i przyłączyło się do walki strajkowej.

Jesteśmy świadkami **olbrzymiej, niewidzianej dotychczas w dziejach ruchu robotniczego walki kapitału z pracą.** Po jednej stronie stanęło do walki, wspartych o solidarność całego proletarjatu świata, pięć i pół miljona robotników angielskich, po drugiej stronie stanęli do rozprawy przeciw robotnikom popierani przez kapitalistów i rządy wszystkich krajów najdumniejsi i najpotężniejsi kapitaliści świata!

Towarzysze! Robotnicy! Nasi kapitaliści stanęli bez zastrzeżeń po stronie angielskich baronów węglowych w tej śmiertelnej walce, jaką angielski proletarjat prowadzi ze swojemi ciemiężycielami. Skorumpowana prasa kapitalistyczna i jej wstrętni i przedajni pachołkowie z pod znaku „Polska Praca", a raczej polska hańba — kłamliwemi wiadomościami o przyczynach i istocie tego olbrzymiego boju kapitału z pracą chcą wywołać wrogi nastrój dla strajkujących wśród proletarjatu polskiego fałszywemi nadziejami, że strajk angielskich górników umożliwi zbyt naszego węgla na rynkach Anglji, zlikwiduje bezrobocie i da polskim górnikom pracę i chleb, chcą zrobić z proletarjatu polskiego, a w szczególności górników, wroga walczących braci w Anglji.

Za cenę kłamliwej obiecanki, że nam dadzą pracę, mamy wziąć nóż do ręki i zdradziecko wbić go w plecy walczących towarzyszów, w chwili, kiedy oni ofiarnie toczą bój o sprawę nietylko własną, ale całej klasy robotniczej — o sprawę zniszczenia panowania wyzysku nad pracą.

Towarzysze górnicy! Angielscy baronowie węglowi rozpoczęli walkę z górnikami o przedłużenie czasu pracy o jedną godzinę, o obniżkę płac dotychczasowych i zniesienie obowiązującej obecnie umowy zbiorowej. **Są to te same postulaty, jakie nam nasi kapitaliści od roku chcą narzucić.**

Angielscy górnicy odrzucili te cyniczne żądania baronów węglowych, i zażądali upaństwowienia kopalń, wprowadzenia do zarządu przedstawicieli robotników, ulepszenia technicznego warunków pracy. Górnicy angielscy oświadczyli, że jeżeli oni będą współrządzić kopalniami i stwierdzą sami, że muszą dla dobra społeczeństwa pracować dłużej i taniej, to się na to zgodzą, ale **nie mogą się zgodzić na to, aby ich ofiary szły na wyłączny rachunek zysków kapitalistów.**

Kapitaliści i rząd angielski bojąc się zdemaskowania kłamliwych twierdzeń o rzekomych stratach oraz wiedząc, że upaństwowienie kopalń, to koniec panowania kapitału nad pracą, a początek socjalizmu, odrzucili żądania górników i w nocy 1 maja ogłosili lokaut górników!

Robotnicy innych zawodów wiedząc, że po zgnieceniu górników przez kapitalistów przyjdzie kolej nietylko na nich, ale, że w ślad za Anglją pójdą kapitaliści wszystkich krajów — ruszyli w nocy z 3 na 4 maja w liczbie czterech i pół miljona na pomoc górnikom.

Towarzysze górnicy! Taka jest istotna przyczyna tego tytanicznego boju, jaki rozgrywa najpotężniejsza klasa robotnicza świata z najpotężniejszym kapitałem! Nasze kapitalistyczne matołki, które nie umieją dać nam pracy w kraju, a które obiecywały, że za przedłużenie czasu pracy zdobędą rynki zbytu, uruchomią kopalnie, a zamiast tego wtrąciły górników w jeszcze większą nędzę i bezrobocie, — rozpoczęły przeciw naszemu Związkowi, przeciw naszemu generalnemu sekretarzowi i reprezentantowi polskich górników w Międzynarodówce górniczej tow. posłowi Stańczykowi oraz tow. Diamandowi dziką nagonkę, że działają na szkodę polskich górników, nie chcąc dopuścić do wywozu polskiego węgla do Anglji.

Towarzysze górnicy! Odrzućcie te kłamstwa kapitalistycznych sługusów z pogardą i wstrętem. **Walka, którą prowadzą angielscy górnicy ma olbrzymie znaczenie dla proletarjatu górniczego wszystkich krajów.** Jeżeli w Anglji zostanie czas pracy przedłużony i obniżone płace — to wszyscy kapitaliści a przedewszystkiem nasi oświadczą nam, że wobec obniżenia kosztów produkcji w Anglji nie mogą konkurować z węglem angielskiem i zażądają od nas, **abyśmy się zgodzili na przedłużenie czasu pracy i na dalsze obniżanie naszych głodowych płac.**

Towarzysze górnicy! Stoimy na stanowisku pomocy naszym angielskim braciom, bo ich zwycięstwo jest zwycięstwem naszem! Jeżelibyśmy umożliwili złamanie strajku górników angielskich, to za przedłużeniem czasu pracy w Anglji i obniżeniem płac przyjdą nasi kapitaliści i zażądają tego samego od nas. Nasi kapitaliści i ich łotrowscy pomocnicy ze Związku „Polskiej Pracy" kłamią, że możemy zdobyć na trwałe angielskie rynki zbytu węgla. Dziś w Anglji przeciętna płaca wszystkich robotników na kopalni za 7 i pół godzin dziennej pracy wynosi 22 zł. U nas niecałe 5 zł. za 8 godzin. Jeżeli nasi kapitaliści nie zdobyli angielskich rynków zbytu przy cztery razy niższej płacy robotników i dłuższym czasie pracy, to trzeba być kłamcą i łotrem z pod znaku „Polskiej Pracy", aby twierdzić, że je zdobędą kiedy my wysyłaniem węgla naszego do Anglji złamiemy strajk górników angielskich i umożliwimy tam obniżenie płac i przedłużenie czasu pracy.

Kto tak twierdzi, **jest sprzymierzeńcem angielskich kapitalistów, a wrogiem polskich górników!** Kapitaliści widzą w przegranej angielskich górników nie zdobycie nowych rynków dla naszego węgla, ale jedynie pretekst, aby za kilka tygodni wołać: Anglicy przedłużyli czas pracy, obniżyli płace — my nie możemy z nimi konkurować, tracimy rynki zbytu, musimy u siebie czas pracy przedłużyć i obniżyć płace!

O to tu chodzi, a nie o interes górników. Towarzysze górnicy! Zwycięstwo angielskich górników, to zwycięstwo nasze! Żadne kłamstwa nie odwiodą nas od solidarności z walczącymi braćmi w Anglji! Wiemy, że za ich podwyżką płac musi iść podwyżka naszych płac, że ich utrzymanie dotychczasowego czasu pracy jest przywróceniem 8-godzinnego czasu pracy u nas. Jeżeli im obniżą płace i przedłużą czas pracy, to i nam to samo będą chcieli narzucić.

Dlatego wołamy w głębokiem poczuciu solidarności interesów polskich górników z górnikami angielskimi: **Niech żyje zwycięska walka angielskiego proletarjatu!**

Zamiast kłamliwych odezw, namawiających nas do podłej roli zdrady sprawy robotniczej, przypominamy naszym kapitalistom, **że należy się nam podwyższenie naszych głodowych płac,** o które Związek nasz od kilku miesięcy walczy.

Oświadczamy, że nietylko nie zdradzimy sprawy angielskich towarzyszów, ale udni w ich zwycięstwo zaczniemy walkę o nasze postulaty.

Precz z łotrowską zdradą sługusów kapitalistycznych z „Polskiej Pracy"! Niech żyje klasowy Związek górników! Wszyscy do Związku, a będziemy tak silni jak nasi angielscy bracia, a wtedy pogadamy z naszymi wyzyskiwaczami po angielsku.

Niech żyje międzynarodowa solidarność górników!

Precz z rozbijaczami jedności robotniczej!

ZARZĄD CENTRALNEGO ZWIĄZKU
GÓRNIKÓW W POLSCE

Kraków, 12 maja 1926.

PPP przed sądem

Na wtorkowej rozprawie warszawskiego procesu faszystów zeznawali, jako świadkowie

KSIĘŻA, KTÓRZY ODBIERALI PRZYSIĘGĘ OD NOWYCH CZŁONKÓW PPP:

Ks. Kaim, który „urzędował“ w kościele Bernardynów, ks. Adamczyk, gwardjan kapucyński, który — jak twierdzi — wycofał się po pewnym czasie od funkcyi zaprzysięgania, gdy w endeckim „Głosie Lubelskim“ wyczytał, że P. P. P., to masoni. (Jak wskazywaliśmy, endecja przez swoich dygnitarzy zachowywała życzliwą neutralność wobec PPP, a równocześnie w prasie dla ostrożności naprzemian nazywała tych faszystów masonami i prowokatorami, to znów wystawiała im świadectwo patrjotyzmu). Nadto ks. Zegart, który odbierał przysięgę w podziemiach kościoła Wszystkich Św. i ks. Wiśniewski.

Wszyscy oni dali się byli swego czasu skłonić do odbierania przysięgi w przeświadczeniu, że w należeniu do PPP niema nic złego. W rocie przysięgi raziła ich tylko kara śmierci, przewidziana za zdradę tajemnic PPP.

ELEKCJA KRÓLA W KACZYM DOLE

Moment wesołości wnoszą zeznania świadka starszego przodownika policji Marjana Szrettera. — Opowiadał on o tem, jak go zawiadomiono o licznem zebraniu w lasku wawerskim. Poszedłem tam — zeznaje — i zwróciłem tym panom uwagę, co oni tutaj robią. Odpowiedzieli mi, że „Sokół“ odbywa tutaj swe ćwiczenia wojskowe. Prosiłem o pozwolenie na zebranie, a kiedy mi go nie okazali, wezwałem do rozejścia się.

Na moje wezwanie udano się do Kaczego Dołu, gdzie już zaczynał się sąsiedni posterunek policyjny; tam zebrali się w koło, a p. Pękosławski wygłosił przemówienie. W tej mowie przedstawił 3 kandydatów na króla i prosił o wybranie jednego na tron polski.

Ta elekcja królewska w Kaczym Dole wywołuje wybuchy homerycznego śmiechu na sali.

Przewodniczący: Jak brzmiały nazwiska tych kandydatów?

Szretter: Nie pamiętam.

Adw. E. Dmowski: Czy to byli cudzoziemcy?

Szretter: To były osobistości polskie.

Przewodniczący stwierdza, że obecne zeznanie świadka Szrettera jest sprzeczne z jego zeznaniem, złożonem przed sędzią śledczym, w którem świadek powiedział, że Pękosławski nawoływał wtedy do stworzenia organizacji zbrojnej i dyktatury 3 osób.

Po odczytaniu tego św. Szretter potwierdził zeznanie, złożone u sędziego.

NIEDOSZŁY PREMJER PĘKOSŁAWSKI

Św. poseł Józef Chaciński (a obecnie i aplikant sądowy) wiedział dobrze o istnieniu PPP, jak zresztą wiele osób. Była to tajemnica publiczna. Zresztą świadczyły o tem najlepiej afisze tej organizacji. Pękosławskiego świadek znał, gdyż należał on ongi do tego samego stronnictwa co i świadek (tj. do chadecji). Przed wyborami (1921/22 rok) Pękosławski brał czynny udział w stronnictwie, na terenie Warszawy. Po wyborach świadek już nie spotykał Pękosławskiego, który robił wrażenie człowieka raczej „spokojnego i równego“.

Prokurator: Czemu przypisać i tłumaczyć — to nagłe wycofanie się Pękosławskiego ze stronnictwa?

Świadek: Jeśli chodzi o moje osobiste wrażenie, zdaje się, że P. uważał ten teren pracy za nieodpowiedni dla siebie. Jedni zresztą mówili, że to wynik wyborów. Inni — zdaje się wspominali o chęci kandydowania do Sejmu. W mojej obecności postulatu tego nie stawiał Pękosławski.

PĘKOSŁAWSKI RATOWAŁ OJCZYZNĘ NA KRESACH

Pękosławski: Czy poseł przypomina sobie, że w czasie wyborów, wyjeżdżałem na Kresy — w celu ratowania Ojczyzny i żeto był fakt jedyny, który można było poczytywać mi za chęć ubiegania się o mandat poselski?

Świadek: Istotnie tak jest, jak P. mówi.

SPRAWA PLANÓW FORTYFIKACYJ

Następnego świadka Ludwika Dąbrowskiego, — który otrzymał był nominację na kierownika oddziału PPP w Mińsku Mazowieckim, zapytuje przewodniczący: **Jak to było z planami fortów?**

Świadek: Plany fortów cytadeli i całego terenu dostały mi się po pozostawieniu ich przez żandarmerię połową niemiecką.

Prokur.: A jakie były napisy na tych planach?

Św.: Niemieckie. Plany te samorzutnie, bez użyłej myśli i bez poprzedniego porozumienia się dostarczyłem p. Gorczyńskiemu. (Ogólne poruszenie).

„CO DOBRY POLAK WINIEN CZYNIĆ“

Na pytanie osk. Pękosławskiego świadek spieszy z odpowiedzią:

Toć obowiązkiem każdego dobrego Polaka, miłującego swą Ojczyznę, zwłaszcza takiego Polaka, który już niejedną cegiełkę na ołtarzu budowy Polski położył — jest o rzeczach pożytecznych dla kraju donosić odpowiednim czynnikom.

Osk. Gorczyński, spostrzegłszy wrażenie na sali, oświadcza: że on wogóle do tych napisów na planach, jak i do samych planów żadnej wagi nie przywiązywał.

HUMOR I SATYRA

—o—

BENEDYKT HERTZ

Król

(Piosenka)

Kto ma głowę do korony,
a do tronu zad,
byle na nim siadł,
zaprowadzi ład.
A że w Polsce odrodzonej
straszny dzisiaj kram,
sposób jeden znam:
króla trzeba nam.
    Bo królewski każdy króla gest
    Machnie berłem i porządek jest
    Otoczy go wnet dookoła
    szambelanów sto;
    czego zrobić król nie zdoła —
    oni zrobią to.

Do korony urodzony,
wódz ma serce lwie,
Każdy przecież wie,
że do walk się rwie.
Ma po dziadach wyszczerbiony
staroświecki miecz,
zatem — prosta rzecz
wroga pędzić precz.
    Więc do zwycięstwa król nas będzie wiódł.
    Machnie berłem i masz Wisły cud.
    Otoczy go wnet dookoła Mussoliniąt sto,
    czego zrobić król nie zdoła —
    oni zrobią to.

Ciągle złoty nam opada,
kraj ogarnia szał.
Z różnych strzela dział,
żeby lepiej stał.
Na to jednak prosta rada:
by rósł pieniądz nasz,
na złotówce każ
odbić króla twarz.
    Dać królowi papieru i farb.
    Machnie berłem i napełni skarb.
    Otoczy go wnet kookoła
    Windiszgreców sto.
    Czego zrobić król nie zdoła,
    Oni zrobią to.

Już wyborów nie potrzeba,
elekcyjnych burd,
Gładko płynie furt
cichy życia nurt.
Idzie sobie król do nieba,
gdy go wezwie Bóg;
a tu niema luk:
siada syn, czy wnuk.
    Bo król każdy o dynastję dba.
    Machnie berłem i następcę ma.
    Otoczy go wnet dookoła
    chłopców dziarskich sto.
    Czego zrobić król nie zdoła —
    oni zrobią to.

Wiadomości polityczne

—o—

WALKA O RZĄD W NIEMCZECH

Na wczorajszem posiedzeniu frakcji parlamentarnych demokraci postawili do Reichstagu dwa wnioski: 1) wyraża uznania dla inicjatywy prezydenta Rzeszy, dążącej do ostatecznego uregulowania sprawy barw narodowych, 2) potępia zachowanie się kanclerza w tej sprawie, która wywołała zatarg polityczny. Omawiając skutki, które pociągną za sobą oba te wnioski demokratów, pisma zaznaczają, że wobec wotum nieufności demokratów, gabinet Luthra nie będzie się mógł utrzymać, o ile niemiecko-narodowi wstrzymają się od głosowania.

SOCJALISTA PREMJEREM W BELGJI

W myśl uchwały Rady naczelnej belgijskiej partji socjalistycznej socjaliści mogą dalej brać udział w rządzie koalicyjnym, w którym dotąd zasiadał tow. Vandervelde jako minister spraw zagranicznych. Na podstawie tej uchwały król poruczył dotychczasowemu prezydentowi Izby deputowanych tow. Brunetowi misję utworzenia gabinetu. Rząd ten został już utworzony. Zasiada w nim 5 socjalistów, 3 katolików, 2 chrześc. demokratów i 2 liberałów. Socjaliści mają następujące teki: Brunet (premjer), Vandervelde (sprawy zagraniczne), Huysman (sztuka i nauka), Wauters (praca), Anseele (poczta).

ZNOWU DWÓCH POSŁÓW WYKLUCZONO Z NIEMIECKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

Biuro polityczne niemieckiej partji komunistycznej wykluczyło z partji Lossaua i Lockingena, posłów z okręgów nadreńskich. Jako powód podano, że obaj wykluczeni działali przeciw partji i razem z Katzem konspirowali przeciw centrali. Lossau i Lockingen mieli odbywać potajemne zebrania z Katzem, na których naradzali się nad wzmocnieniem lewicowej opozycji i obaleniem obecnego kierownictwa centrali. W najbliższym czasie oczekiwane jest wykluczenie posła Scholema, jednego z przywódców lewicowej opozycji w łonie partji komunistycznej. Opozycja ta zarzuca centrali zdradę i ugodowość.

Posłowie Korsch i Schwarz, którzy pomimo wezwania KC. partji komunistycznej nie złożyli swych mandatów poselskich, zostali wykluczeni z partji i napiętnowani jako kontrrewolucjoniści. Natomiast Korsch twierdzi, że partja komunistyczna zeszła z drogi komunizmu i leninizmu, a tych, którzy zwalczają jej prawicową i lewicową politykę, prześladuje przy pomocy teroru ideologicznego i metod policyjnych.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY

Jak podaje „Tagepost“ z Białogrodu, konferencja państw małej ententy wyznaczona została na 17 czerwca w Veldes (Kraina).

Przegląd społeczny

—o—

USTAWA O URLOPACH PRACOWNIKÓW ZATRUDNIONYCH W PRZEMYŚLE I HANDLU

Od czterech lat obowiązują w Rzeczypospolitej Polskiej urlopy robotnicze, nieznane w obowiązującej dotąd ordynacji przemysłowej i od tyluż lat prawie powstają zatargi między pracodawcami a pracobiorcami na tle odszkodowania względnie zapłacenia należytości za urlopy wypoczynkowy. W celu uniknięcia takich zatargów i załatwiania sprawy bez potrzeby sądowego wyroku, przewodniczący Sądu przemysłowego w Krakowie zestawił obowiązujące przepisy mające łączność z ustawą urlopową a nadto przepisy ordynacji przemysłowej i ustawy o pomocnikach handlowych, szczególnie dotyczące stosunku i ochrony pracy a najbardziej obchodzące pracowników różnych zawodów, w szczególności ordynację przemysłową b. austrjacką, niemiecką i rosyjską, ustawę o pomocnikach handlowych, ustawę o czasie pracy w handlu i przemyśle tudzież o kasach chorych a nadto rozporządzenia wykonawcze ministra pracy i opieki społecznej, nie omieszkując zaopatrzeć takowe orzeczeniami krakowskiego sądu okręgowego jako odwoławczego w sprawach przemysłowych i Sądu najwyższego. Broszura ta, pt. „Ustawa o urlopach“ ze względu na swój cel ochrony pracy i aktualność, powinna znaleźć jaknajszersze rozpowszechnianie niletylko między pracownikami ale i pracodawcami. Broszura ta jest do nabycia w kancelarji sądu przemysłowego ul. Kanonicza.

DALSZY SPADEK LICZBY BEZROBOTNYCH W AUSTRJI

Według ostatnich okazów, liczba bezrobotnych w Austrii znacznie się obniżyła i wynosi obecnie w całej Austrii około 160.000.

ZATARG O CZAS PRACY W AUSTRALJI

Z Sydney donoszą: Próby załagodzenia groźby strajku o 44 godziny tydzień pracy, zawiodły. Należy się liczyć, że prócz zwolnionych dotychczas 30 do 40 tysięcy robotników w 50 fabrykach w przemyśle maszynowym w Nowej Walji południowej zwolniona będzie wkrótce jeszcze wielka liczba robotników. Przemysłowcy masowo zwalniają robotników dlatego, że ci ostatni żądają wprowadzenia 44 godzinnego tygodnia pracy, przyjętego ustawowo.

W poniedziałek w Nowej Walji południowej rozpoczął się strajk 35.000 górników.

Jednodniowa reakcja

Konfiskata „Naprzodu"

Kraków, 13 maja.

Pierwszym swoim czynem rządu chjeno-Piasta odrazu zaznaczył swój nawskróś reakcyjny charakter. Rozpoczął on swoją działalność od konfiskat dzienników opozycyjnych. W Warszawie zaraz w pierwszym dniu skonfiskował „Kurjera Porannego" za wywiad z marszałkiem Piłsudskim, — który wyraził się krytycznie o nowym rządzie. **P. Witos i jego spólnicy chcą zamknąć usta pierwszemu marszałkowi Polski!** Ani rząd Wł. Grabskiego, ani rząd Aleksandra Skrzyńskiego nigdy nie konfiskował wywiadów marszałka Piłsudskiego, chociaż ten w wywiadach swoich oba te rządy i ich członków nieraz bardzo ostro krytykował. **Z powrotem rządu chjeno-Piasta powróciły represje prasowe, bez których od upadku gabinetu Witosa w** grudniu 1923, t. j. przez półtrzecia blisko roku państwo się doskonale obchodziło.

Oprócz warszawskiego wydania „Kurjera Porannego" skonfiskowano równocześnie w Wilnie wileńskie wydanie tego dziennika. Nazajutrz zaś t. j. wczoraj skonfiskowano w Krakowie „Naprzód".

Prokuratura krakowska skonfiskowała w „Naprzodzie" trzy miejsca: 1) **zakończenie artykułu** wstępnego, zapowiadające stanowczą opozycję P. P. S. przeciw rządowi chjeno-Piasta, 2) historję o policjancie, który zwarjował przed gmachem sejmowym na wiadomość o rządzie Witosa, 3) słowa senatora Posnera o konfiskacie wywiadu z marszałkiem Piłsudskim.

Ten nawrót reakcji nie przeżył doby. Minął jak sen przykry, ale bardzo krótki.

Z ruchu socjalistycznego

Z ŻYCIA ROBOTNIKÓW POLSKICH NA ŚLĄSKU CZESKIM

Po zjeździe Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej w Czechosłowacji, który się odbył w Trzyńcu, zebrał się Główny Zarząd partji na posiedzenie w dniu 22 kwietnia w Stonawie. Główny Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezesem wybrany został jednogłośnie tow. Antoni Steffek, wiceprezesami tow. Władysław Wójcik i Władysław Pajor z Mar. Gór, skarbnikiem tow. Piotr Kornut z Trzyńca, zast. skarbnika tow. Józef Czechowicz, sekretarzem Głównego Zarządu tow. Augustyn Łukosz, zast. sekretarza tow. Teodory Guziur z Karwiny. Ci to towarzysze wybrani na posiedzeniu Głównego Zarządu stanowić będą w myśl statutu partyjnego **Centralny Komitet Wykonawczy.** W skład Egzekutywy Naczelnej wchodzą towarzysze: Steffek, Wójcik, Kornuta i Łukosz, którzy mają się zbierać co tygodnia na posiedzenie. Postanowiono też w miejsce ustępującego redaktora „Robotnika Śląskiego" tow. Ogrodzkiego przyjąć tow. Wańskiego.

Na drugiem posiedzeniu Zarządu głównego uchwalono przenieść **sekretarjat partyjny i redakcję „Robotnika Śląskiego" do Cieszyna czeskiego.** — Administrację „Robotnika Śląskiego" prowadzić będzie sekretarjat partyjny. „Robotnik Śląski" nadal drukowany będzie w Ludowej Drukarni we Frysztacie, gdzie też prowadzona będzie ekspedycja. Bratnie organizacje zawodowa, spółdzielcza i oświatowa mają prawo wysłać na posiedzenia Zarządu partyjnego swojego uprawnionego zastępcę z głosem doradczym, ale tylko takiego, który jest członkiem PSPR.

Dzień 1 maja obchodzili robotnicy polscy za kordonem czeskim manifestacjami, które wypadły wspaniale. W Karwinie około 5.000 ludzi pod 15 sztandarami zgrupowało się koło trybuny, słuchając przemówień tow. Steffka, Goetzego i Bonczka. W Trzyńcu przemawiał tow. Wójcik i Nehyba z Mor. Ostrawy im. czeskiej soc. dem. W Błędowicach przemawiał tow. Łukosz, w Morawskiej Ostrawie odbyło się zebranie w „Domu Polskim". Wszędzie panował nastrój uroczysty.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Na wezwanie ob. Dr. W. Hołubowicza w Dąbrowie składam na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 5 — i proszę **wszystkich znanych i nieznanych sympatyków „Naprzodu"** do złożenia na ten cel odpowiednich kwot. **J. Kosiński (Dąbrówki).**

Na wezwanie tow. Matusika Jana składam na fundusz prasowy 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty tow. werkm. Józefa Nowaka i ob. Wojciecha Szczepanka prosząc ich o wskazanie następców **St. Rajca (Nowy Sącz).**

Na wezwanie kol. Karpa składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i wyznaczam ob. Trembeckiego restauratora, kolegów Kloca Antoniego instruktora i Burnagla Władysława kierownika parowozowni, do złożenia takiej samej kwoty i wyznaczenie następców. **Schreiner Majer (N. Sącz).**

Na wezwanie tow. Michny składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i wzywam kolegów Stefańskiego Pawła, Wacha Józefa i Karcza Wojciecha do złożenia takiej samej kwoty i wyznaczenia następców. Szajnowski (N. Sącz).

Na wezwanie P. Bujasa składam na fundusz prasowy 5 zł. i wzywam do złożenia dowolnej kwoty Józefa Szczurka prosząc o wskazanie następców. **Jan Godlowski.**

Na wezwanie kol. Michny składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. **Janik (N. Sącz).**

Na wezwanie tow. Proelicha K. składam na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 5 — i wzywam do złożenia takiej samej kwoty tow. Bron. Kozakiewicza w N. Sączu, Styrskiego w warsztatach w Stanisławowie prosząc o wezwanie następnych towarzyszów. **R. Zaleski (N. Sącz).**

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA

W czwartek 13 maja o godzinie 7 wieczorem w sali przy ul. Dunajewskiego 5 II p. odbędzie się

odczyt zbiorowy.

Dr Józef Wiodek

b. konsul Rzp. Pol. w Argentynie mówić będzie na temat:

Emigracja zamorska.

Tow. Dr Adam Müller

kierownik Państwowego Urzędu Pośr. Pracy mówić będzie na temat:

Emigracja kontynentalna.

Wstęp 20 gr. Dla bezrobotnych wstęp wolny.

Stawcie się licznie!

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 13 maja.

PĘKNIĘCIE BŁONY BĘBENKOWEJ PRZY UGODZIE

Przed sądem okręgowym karnym stanął wczoraj Henryk Friedberg, kupiec z Krakowa, oskarżony o to, że w Krakowie w zamiarze nieprzyjaznym przeciw Izraelowi Westreichowi z Berlina przez uderzenie go w twarz w ten sposób działał, iż stąd wynikło ciężkie uszkodzenie ciała w postaci pęknięcia błony bębenkowej w lewem uchu, co **stanowi zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała** z § 152. Z tłomaczenia oskarżonego okazało się, że zajście miało podkład niecodzienny. Poszkodowany Westreich sprzedawał różnym kupcom krakowskim w roku 1924 kamienice w Berlinie, poczem **robił doniesienia do władz podatkowych w Berlinie,** że w kontrakcie kupna podano cenę niższą. — Berlińskie władze podatkowe kontrakty te z powodu t. zw. „Schwarzkaufu" unieważniały i wymierzały bardzo dotkliwe kary skarbowe. Można się było jednak z Westreichem ugodzić i wtedy on **milczał i łagodził skutki swoich doniesień.** Otóż w celu takiej „ugody" zaprosił oskarż. Friedberg Westreicha na **posiedzenie.** W toku pertraktacyj ugodowych oskarżony Friedberg zirytowany propozycjami Westreicha, o którego różnych sprawkach od innych kupców wiedział, uderzył w twarz Westreicha. Skutek był ten, że Westreich zatkał sobie nos i pokazał odrazu świadkom, że z ucha przy zatkaniu nosa wychodzi powietrze, że więc ma pęknięty bębenek w uchu. Skłoniono wtedy Friedberga, że Westreichowi za uszkodzenie ucha na miejscu zbonifikował 300 dolarów, poczem przyszło do ugody także w sprawie kamienicy w Berlinie. Ugodzony Westreich, zjadłszy mnóstwo kanapek na „litkup", poszedł do lekarza, najpierw w Krakowie, a potem w Berlinie i na podstawie świadectw lekarskich oskarżył Friedberga o wymuszenie ugody i o ciężkie uszkodzenie ciała. Po przeprowadzeniu ofiarowanych przez oskarżonego dowodów i po przesłuchaniu znawców lekarzy prof. Ulbricha i dra Piątkowskiego trybunał zasądził oskarżonego Friedberga **za lekkie uszkodzenie ciała** na 90 zł. grzywny.

W sprawie tej odbyło się po kolei kilka rozpraw, którym przewodniczył sso. Stuber; oskarżał prok. Stawarski, bronił dr. Heski.

KRONIKA

Kraków, 13 maja.

Matura p. Stanisława Grabskiego

Z Nowego Sącza donoszą nam, że w czasie matury pisemnej w II gimnazjum w dniu 10 bm. pilnował uczniów nietylko tercjan szkolny na korytarzu, ale nawet do ustępu odprowadzał maturzystów **posterunkowy policji państwowej.** Przed przystąpieniem do egzaminu tenże przedstawiciel ładu i bezpieczeństwa publicznego rewidował uczniów, czy nie mają przy sobie t. zw. „bryków".

Policjant przy egzaminie dojrzałości, to coś zgoła niebywałego. Jak dalej tak pójdzie, to egzamin maturalny przeprowadzał będzie w Polsce nie nauczyciel — jak dotychczas; nie nauczyciel, dyrektor i wizytator — jak obecnie; ale komisarz policji.

—ooo—

POBÓR REKRUTA W KRAKOWIE odbywa się w dalszym ciągu w lokalu przy pl. Jabłonowskich lor. 17 Codziennie na 100 obowiązanych do stawiennictwa stawia się około 70 proc. Urzędowanie komisji zaczyna się codziennie punktualnie o godzinie 8-ej rano. Z tego powodu wzywa się poborowych, aby codziennie do poboru stawiali się przed godziną 8 rano, aby praca komisji mogła się odbywać bez przerwy. Również wzywa się popisowych, aby stawali w ustanowionych przez Województwo terminach, gdyż ewentualne stawiennictwo przy dodatkowych późniejszych poborach jest połączone z ukaraniem poborowego.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW W KRAKOWIE, odbędzie się, w niedzielę 16 maja o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Florjańskiej l. 53, II. p. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu i komisji Rewizyjnej, 2) Wybór nowego Zarządu w miejsce ustępującego. 3) Wolne wnioski. Wstępy tylko dla członków.

PRZED ROZPRAWĄ DRA JANA BADERA. Jak słychać, obrońcy Dra Jana Badera, oskarżonego o zbrodnię zabójstwa bł. p. Ludwika Margulięsa, — wnieśli do przewodniczącego trybunału, sso. Krausa obszerne pismo, w którem zawnioskowali wezwanie do rozprawy kilkunastu świadków odwodowych. W skład trybunału, który będzie sądził dowych. W skład trybunału, który będzie sądził wersyi jako wotanci sso. Podobiński i sso. Dr. Stuhr a nadto ze względu na przewidywane trwanie rozprawy przez przeszło tydzień zasiadać ma sso. Warchałowski, jako zastępca wotanta. Oskarżał będzie prokurator Dr. Michałowski.

O SZKOŁY ZAWODOWE DOKSZTAŁCAJĄCE We wtorek dnia 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Rollego posiedzenie Wydziału miejscowego dla szkół zawodowych dokształcających, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie tych szkół za lata 1923/24 1924/25 oraz załatwiono szereg spraw bieżących. Wkońcu wysłuchano sprawozdania naczelnika Wydziału szkolnego magistratu o projekcie ust. dla szkół dokształcających i uchwalono odbyć w tej sprawie osobne posiedzenie z udziałem posła Mianowskiego, jako referenta projektu ustawy w Sejmie, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska w interesie rozwoju szkolnictwa dokształcającego.

POPIS UCZNIÓW OLGI STOLFOWEJ. W sali popisowej Tow. muzycznego urządziła p. Stolfowa popis uczniów, ze współudziałem smyczkowej orkiestry Związku muzyków polskich.

P. Stolfowa należy do najwybitniejszych pedagogów, ze szkoły jej powychodzili uczniowie, którzy na estradzie koncertowej uzyskali rozgłos światowy, j. np. Mieczysław Münz. P. Stolfowa pochodząc z nadzwyczaj muzykalnej rodziny, córka sławnego profesora konserwatorium krakowskiego J. Drozdowskiego, ożywia ruch muzyczny Krakowa, w jej salonach schodzą się najznakomitsi muzycy i dzięki swej energii i zdolnościom dzielnie przyczynia się do rozpowszechniania muzyki w naszem mieście. Ostatni popis uczniów p. Stolfowej wypadł pod każdym względem doskonale, wszyscy uczniowie z Ekertem na czele wykazali niepospolitą szkołę.

Nie wątpimy, że tak sympatyczną szkołę muzyki zobaczymy częściej na estradzie w Krakowie.

s.

Śledztwo w sprawie afery w komendzie DOK Kraków

Jak wiadomo, minister spraw wojskowych zarządził w związku z wykryciem nadużyć kasowych w krakowskiem DOK wyłączenie tutejszych władz sądowych od śledztwa w tej sprawie, delegując zarazem do przeprowadzenia dochodzeń sąd i prokuraturę wojskową oraz DOK w Przemyślu. Obecnie dowiadujemy się, że w najbliższym tygodniu przybędą do Krakowa z Przemyśla sędzia śledczy tamtejszego sądu wojskowego kpt. Friede, oraz prokurator kpt. Łańcucki. Podejmą oni natychmiast dochodzenia w sprawie aresztowanych pod zarzutem nadużyć kpt. Remera, adjutanta gen. Kulińskiego i porucznika-płatnika Lejczaka. Podobno w aferę tę są jeszcze wmieszani dwaj inni oficerowie.

—ooo—

Wypadek na lotnisku rakowickim

Na lotnisku wojskowem w Rakowicach zaszedł onegdaj popołudniu wypadek podczas lądowania samolotu wojskowego. Aparat systemu „Potez" po odbyciu lotu ćwiczebnego lądując na lotnisku zawadził skrzydłem o drugi samolot, znajdujący się na starcie, przyczem obalił maszt z chorągwią. Wskutek uderzenia samolot „Potez" oparł się motorem o ziemię, kontuzjonując lekko dwu mechaników i jednego żołnierza, będących na starcie. Załoga uszkodzonego aparatu wyszła bez szwanku.

—ooo—

OTWARCIE OGRODU BOTANICZNEGO UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO DLA PUBLICZNOŚCI. W poniedziałek 17 bm. zostanie otwarty ogród botaniczny UJ dla publiczności. W roku poprzednim, w którym ogród ten był zamknięty i zwiedzany mógł być tylko za pozwoleniem dyrekcji przez wycieczki szkolne, przeprowadzono w nim szereg inwestycyj, z których najważniejszą jest wybudowanie 5 nowych szklarni oraz podwyższenie palmiarni przez wybudowanie nowej konstrukcji dachowej o 2 i pół metra wyższej od dawnej. Dzięki tym inwestycjom, przeprowadzonym z funduszów przyznanych przez rząd i Sejm w wysokości z górą 150.000 zł., uzyskał uniwersytet Jagielloński należyte pomieszczenie i zabezpieczenie swych cennych zbiorów roślin egzotycznych, zwłaszcza zaś pięknych okazów palm, z których jeden (Livistonia chinensis), 19 i pół m. wysoki, jest największym obecnie egzemplarzem palmy szklarniowej w Europie. W jednym z nowych pawilonów szklanych wybudowano duży basen wodny dla hodowli roślin wodnych, wśród których rozwija się wspaniale Victoria regia. Z powodu ciężkich warunków finansowych, z któremi walczy obecnie uniwersytet, koszta utrzymania w należytym porządku ogrodu botanicznego muszą być podobnie jak w Warszawie, przeniesione częściowo na publiczność zwiedzającą ogród. Dlatego też władze uniwersyteckie wprowadziły w rb. płatne wstępy do ogrodu dla publiczności (20 groszy od osoby), pozostawiając prawo wolnego wstępu wycieczkom naukowym i studentom-przyrodnikom UJ. Uroczystość poświęcenia nowych szklarni w ogrodzie botanicznym odbędzie się w sobotę 15 o godz. 10 przedpołudniem.

WYCIECZKA STATKAMI DO NIEPOŁOMIC. Towarzystwo Domu Robotniczego w Podgórzu urządza 16 maj wielką wycieczkę towarzyską statkami Żeglugi Polskiej do lasów niepołomickich. — Punkt zborny w Domu Robotniczym w Podgórzu, plac Serkowskiego 7 o godzinie 9 rano! O godzinie 9'30 wyrusza z wycieczką statek Żeglugi Polskiej z Przystani przy starym moście z orkiestrą Towarzystwa D. R. W lesie niepołomickim przy dźwiękach orkiestry zabawa. Powrót na oświetlonym statku około godziny 9 wieczór. Wstęp od osoby 2'50 zł. Bilety wcześniej nabyte tylko 2 zł. W razie niepogody wycieczka odbędzie się dnia 24 lub 30 maja. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe! W czasie jazdy na statku koncert orkiestry. Bilety wcześniej do nabycia w Domu Robotniczym w Podgórzu.

OBOZ LETNI YMCA W MSZANIE DOLNEJ. Polska YMCA również i w tym roku urządza swój stały, od trzech lat już czynny, obóz letni w Kasince Małej pod Mszaną Dolną. Obóz ten, prowadzony według najnowszych wzorów amerykańskich, tak swem urządzeniem chatek stałych jak i organizacją, polecającą na systemie rodzin, składających się z siedmiu chłopców i jednego doświadczonego i dorosłego kierownika, daje rodzicom rękojmię, że synowie ich nietylko przyjemnie spędzą wakacje letnie, na łonie przyrody podkarpackiej, lecz że również wrócą wypoczęci i pokrzepieni zdrowem, górskiem powietrzem. Wobec ograniczonej liczby chłopców, przypadającej na Kraków, Polska YMCA już obecnie udziela bliższych informacyj, wysyła prospekty na żądanie i przyjmuje wpisy w sekretarjacie przy ul. Rotoryka 1.

KRADZIEŻE. Sala Breit, zamieszkała przy ul. Stradom 23, doniosła do policji, że skradziono jej z otwartego sklepu przy ul. Stradom 10 metrów materji krep-de-chiny wartości 200 złotych. Dochodzenia prowadzi I komisarjat. — Rudolf Sławowczyk, zamieszkały przy ul. św. Krzyża 16, doniósł do policji, że w czasie jego nieobecności skradziono mu ze zamkniętego mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha garderobę wartości 750 złotych. Dochodzenia w toku.

AMATORSKA SCENA UCZNIÓW GIMNAZJ. SOBIESKIEGO. Bardzo miły wieczór spędzili liczni widzowie, którzy dnia 3 maja przybyli na wieczorek artystyczny, urządzony staraniem młodzieży gimnazjum im. kr. J. Sobieskiego ze współudziałem uczennic Państwowego Gimn. Żeńskiego, ku uczczeniu 135 rocznicy Konstytucji 3-Majowej. Urozmaicony program Wieczoru składał się z dwu części. W pierwszej, obok udatnych popisów muzycznych i deklamacyj (piękna deklamacja chóralna podniosłego wiersza M. Zielenkiewicza), najciekawszem było przemówienie prof. Dra Michała Szyszki. Mówca podkreślił głównie rolę Konstytucji Trzeciego Maja, jako aktu ukorzenia się pychy szlacheckiej przed majestatem prawa, i z właściwą sobie swadą wzywał młodzież do kontynuowania tej idei i budowania na niej wielkiej przyszłości Narodu, aby nie spadło na nas, jak na Targowiczan, przekleństwo przyszłych pokoleń. Część II wypełniło przedstawienie sztuki M. Gerson-Dąbrowskiej p. t. „Racławickie Kosy". Rzecz sama okazała się barwną i efektowną, głównie, dzięki bardzo starannej reżyserji p. Burnatowicza. Z wykonawców zaimponowała p. Wagnerówna (Basia) grą dyskretną, pełną wdzięku i prostoty. Dobrze zagrali swe role p. Waniczkówna (Matka) i p. Balicki (w roli głównej). — Dobre epizody stworzyli pp.: Sussłówna, Targosz, Sumiński, Mączka. Dziarski Krakowiak, tańczony przez panny z Państwow. Gimn. Żeńskiego i uczniów Gimn. III wywołał niemilknące oklaski i domagania się o powtórzenie.

a. r.

KRAKOWSKI KLUB CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW urządza w niedzielę 16 bm. wycieczkę do Niepołomic i Wieliczki. Zbiórka na placu WW. Świętych obok magistratu o godz. 7'45, wyjazd o punktualnie o godzinie 8 rano.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Przerwane w pełni powodzenia przedstawienie „Św. Joanny" Shawa rozpoczynają się nanowo od jutra. W niedzielę popołudniu poraz ostatni komedja Rączkowskiego „Polityka i miłość". W początku przyszłego tygodnia wychodzi na afisz ostatnie dzieło dramatyczne Romain Rollanda „Gra miłości i śmierci". Rewolucja francuska jest tu tłem, z którego wyłania się tragiczne przeżycie trojga osób o niesłychanem dramatycznem napięciu. Scena krakowska, która pierwsza z polskich dzieło to wystawia, daje mu od dłuższego czasu staranne przygotowanie pod kierunkiem dyr. Trzcińskiego.

OPERETKA WARSZAWSKA. Dziś we czwartek daje warszawska operetka „Nowości" na zakończenie swej gościny dwa ostatnie przedstawienia: o godz. 3'30 popołudniu po cenach zniżonych operetkę Oskara Straussa „Teresine", o godzinie 8 wieczór operetkę Granichstedtena „Orlow". — W obu operetkach wystąpi p. Lucyna Messal.

TEATR NOWOŚCI. Dziś we czwartek dwa przedstawienia po cenach popularnych od 25 groszy do 1'75 zł. O 4 popołudniu poraz ostatni „Popychadło" Szukiewicza, o 8 wieczór „Pan naczelnik, to ja". W rolach głównych: Olska, Krajewska, Zbucki, Brandt, Bilińżanka, Kostrzewski, Ujhelyi, Rychter Stodolski. W antraktach artystyczny jazz-band.

WIECZÓR PIEŚNI w wykonaniu p. Krzyształowiczowej odbędzie się w Kollegium Wykładów Naukowych, Rynek gł. 39 w sobotę 15 maja. Pocz. o godz. 7 wieczorem. Akompaniuje p. Kazimiera z Drozdowskich Treterowa. W programie: 1. Caccini: „Amarilli", Scarlatti: „O cessate di piagarmi", Martini: „Piacer d'amor". 2. Charpentier: arja z opery „Louise", Mozart: Arja królowej nocy. 3. Lipski: a) Wieczorem, b) Wiatry zwiały. Markiewiczówna: Kołysanka. 4. Pieśni staro-francuskie.

JEDYNY KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO, znakomitego pianisty, odbędzie się dziś, t. j. we czwartek o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. — Program poświęcony wyłącznie Chopinowi. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 10—1 i od 5 popoł. przy kasie Starego Teatru.

MIĘDZYNARODÓWKA AKTORÓW. Kartel teatralny Niemiec, Austrji i Czechosłowacji postanowił zwołać w dniach 23 do 26 czerwca br. pierwszą międzynarodową konferencję aktorów do Berlina. Konferencja ma na celu założenie międzynarodówki unji aktorskiej. Dotychczas zgłosili swój udział przedstawiciele 15 krajów, w tem Polski, państw bałtyckich i skandynawskich. Opracowany został projekt statutu i porządek dzienny, przewidujący cały kompleks zagadnień gospodarczych, społecznych i estetycznych, które aktorzy rozwiązać pragną w drodze międzynarodowej współpracy. Ponieważ organizacje aktorskie świata przeważnie oparte są na zasadach klasowych związków zawodowych, przeto udział w zjeździe wezmą też przedstawiciele Międzynarodówki zawodowej i Międzynarodowego biura pracy.

—ooo—

SPORT

SEKRETARJAT GŁÓWNY ORAZ SKARBNIK RKS LEGJA urzędują stale co wtorek i piątek od godz. 7 do 9 wieczór, w lokalu klubu, ulica Dunajewskiego l. 5, III p.

—ooo—

Z Polski

ROZPRAWA PRZECIW UKRAIŃSKIM NACJONAL-KOMUNISTOM. Dnia 31 bm. rozpocznie się w lwowskim sądzie karnym rozprawa przeciw t. zw. nacjonalnym komunistom ukraińskim. Są to członkowie ukraińskiej wojskowej organizacji, o której tyle się słyszało podczas procesu Steigera. Na ławie oskarżonych zasiądzie kilkunastu członków oskarżonych o zdradę stanu, gwałt publiczny, o dokonanie szeregu zamachów zbrojnych na ambulanse pocztowe we Lwowie, w Kałuszu, Dolinie i wielu innych miejscowościach. Niektórzy członkowi tej organizacji oskarżeni są również o zamordowanie posterunkowego policji. Rozprawę rozpisano na 10 dni. Oskarżać będzie prokurator Guertler.

ARESZTOWANIE ZA PROPAGANDĘ KOMUNISTYCZNĄ. Lwowska defenzywa aresztowała dr. N. Mandla, poszukiwanego od dawna za uprawianie agitacji komunistycznej. Był on kierownikiem akcji komunistycznej w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu, organizował koła lokalne, jeździł na konferencje do Moskwy i Leningrodu itd. Ze Lwowa odstawiono go do Łodzi, gdzie stanie przed sądem za działalność na tamtejszym terenie.

SKANDAL NA WIECU W ROZWADOWIE. — Piszą nam z Rozwadowa: Na 9 bm. był zapowiedziany wiec stronnictwa chłopskiego, na którym miał przemawiać poseł tego stronnictwa Socha. Obecni na wiecu piastowcy wywołali jednak niesłychaną burdę. Najdziwniejsze zaś jest to, że obecna w wielkiej liczbie policja zamiast zająć się awanturnikami, przystąpiła do rozpędzania spokojnej ludności, która tłumnie przybyła na zgromadzenie. Tak w praktyce wygląda w Polsce wolność słowa!

—ooo—

Z zagranicy

PROCES O FAŁSZERSTWA WĘGIERSKIE. Podczas ostatniego przesłuchania ks. Windischgraetza tenże zeznał, że Schulze pod przybranem nazwiskiem był mężem zaufania związku „Verband deutscher Papierfabrikanten" i uzyskał papier od tego związku. Windischgraetz zaznaczył, że Francuzi podrabiali w Duisburgu banknoty niemieckie 5 i 10-miljonowe.

ZJAZD PEN-KLUBÓW W BERLINIE. W dniach 16 do 19 bm. odbędzie się w Berlinie IV Zjazd PEN-klubów. Zjazd podejmować będzie PEN-klub niemiecki. W czasie zjazdu obrad odbędzie się prócz przyjęć i przedsięwzięć artystycznych, 16 b. m. urządza opera miejska przedstawienie dla zjazdu; 18 bm. będą uczestnicy zjazdu gośćmi miasta, które ich podejmować będzie w ratuszu; 17 b. m. teatr miejski wystawi Hebbla „Heroda i Marjannę". Przybycie swe zapowiedziało szereg znakomitych pisarzy z całego świata. Jak wiadomo, założycielem polskiego klubu P(oetów) E(ssaistów) i N(owelistów) był Stefan Żeromski.

ZGINĄŁ W WALCE Z FASZYZMEM. Turyńska „Gazette del Popolo" donosi z Domodossola na granicy szwajcarsko-włoskiej, że pięciu robotników włoskich, którzy przemycali paryski organ emigrantów włoskich „Corriere degli Italiani" dostało się w lawinę. Czterech z nich zdołano się uratować, piąty zginął. — Uratowani zabrali z sobą zwłoki z powrotem na terytorjum szwajcarskie, pozostawiając na miejscu paczki gazet.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Walka w Warszawie toczy się

Zabici i ranni

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 12 maja.

Godz. 8 wieczór. Sytuacja w tej chwili na obu frontach, gdzie rozlokowały się wojska, dotychczas bez zmiany. Obiegają informacje, że jeden oficer jest zabity, kilkunastu rannych. W Warszawie panika. Od placu Zamkowego przez Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat zagrodzone są wejścia dla publiczności; publiczności nie wolno tam cyrkulować, bowiem w tym kierunku padają strzały.

—ooo—

Zdobycie mostu

CZĘŚĆ WARSZAWY ZDOBYTA PRZEZ ODDZIAŁY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Godzina 9 wieczorem.

Między godziną 8 a 8'30 wieczorem rozgorzała najgoretsza walka na moście Kerbedzia. Po walce oddziały przybyłe z marszałkiem Piłsudskim

ZDOBYŁY MOST KIERBEDZIA

Zamek Królewski, plac Zamkowy i część Krakowskiego Przedmieścia jest w posiadaniu marszałka Piłsudskiego. Komunikacja z Pragą została po zdobyciu mostu przywrócona.

Zawieszenie broni

O godzinie 8'30 wieczorem nastąpiło zawieszenie broni. Wedle dotychczasowych obliczeń jest dużo rannych.

W różnych punktach miasta odbywają się olbrzymie demonstracje przeciw rządowi Witosa i na cześć marszałka Piłsudskiego.

Witos się chwieje

Jak się dowiadujemy, Witos wobec takiego przebiegu wypadków jest skłonny do podania się do dymisji. W oporze podtrzymuje go jednak prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski.

Obsadzenie Warszawy

Godzina 11 w nocy: Po zdobyciu mostu Kerbedzia wojska marszałka Piłsudskiego ruszyły z Pragi zajmując po drodze objekty państwowe i wojskowe. Do tej pory został zajęty Sztab generalny na pl. Saskim, Komenda miasta i gmach Rady ministrów.

W gmachu Rady ministrów, który w panicznym popłochu opuścili wszyscy ministrowie z Witosem na czele, zastano jedynie szefa biura prasowego p. Gielżyńskiego. Komendę w gmachu Rady ministrów objął porucznik wojsk marszałka Piłsudskiego.

Wojska marszałka Piłsudskiego zajęły w dalszym ciągu ul. Nowy Świat, rozstawiając posterunki i wysyłając patrole w boczne ulice. Obecnie wojska dotarły do placu Trzech Krzyży, skąd wiedzie prosta droga Alejami Ujazdowskiemi do Belwederu.

Opór prezydenta Wojciechowskiego

O godzinie 9 wieczorem gen. Żeligowski wyjechał w otoczeniu oficerów sztabowych z polecenia marszałka Piłsudskiego do Belwederu, zakomunikować prezydentowi Wojciechowskiemu warunki. Po półgodzinnym pobycie w Belwederze gen. Żeligowski powrócił i zdał marszałkowi Piłsudskiemu sprawę z rozmowy z prezydentem Rzeczypospolitej.

W Warszawie krążą pogłoski, wedle których prezydent Wojciechowski trwa w swoim uporze i odradza Witosowi zgłoszenie dymisji.

Biała chorągiew

O godzinie 10 w nocy **wyjechał z Belwederu z białą chorągwią gen. Suszyński,** komendant miasta Warszawy, i udał się w kierunku prezydjum Rady ministrów. Marszałek Piłsudski przebywa **w gmachu komendy miasta.**

Strzelanina

Od czasu do czasu padają pojedyncze strzały. Belweder jest otoczony szwadronem przybocznym prezydenta Rzeczypospolitej. Szwadron wysyła patrole w kierunku placu Trzech Krzyży, ku wojskom marszałka Piłsudskiego.

Marsz na Belweder

Z placu Trzech Krzyży słychać strzały. — Również padają strzały w Alejach Jerozolimskich i na ulicy Wiejskiej koło Sejmu. Z Agrykoli wyruszył **pułk ułanów pod dowództwem płk. Adama Koca i posuwa się na Belweder.** Zabitych jest dotychczas 4 wojskowych, rannych jest kilkadziesiąt osób. Na czele wojsk Witosa stoi **generał Rozwadowski.**

DEMONSTRACJE

Ulicami miasta przeciągają **ciągle demonstracje,** manifestując na rzecz Piłsudskiego; demonstruje zarówno ludność cywilna jak i wojskowi. Przed redakcją „Robotnika" odbyła się ogromna demonstracja.

OBRADY CKW PPS

O godzinie 10'30 rozpoczęły się obrady **CKW PPS.** PPS wydała odezwę pod hasłem „precz z rządem Witosa"

KONFISKATY „ROBOTNIKA"

„Robotnik" wydał dwa nadzwyczajne dodatki; oba zostały **skonfiskowane.**

Belweder otoczony

Warszawa, 13 maja.

Godzina 1 po północy: Wojska marszałka Piłsudskiego **zbliżają się ku Belwederowi. — Belweder jest otoczony.**

KTO SPOWODOWAŁ PRZELEW KRWI

Walkę na placu Trzech Krzyży spowodował **generał Malczewski,** minister spraw wojskowych, wydawszy **rozkaz strzelania do maszerujących wojsk Piłsudskiego.**

RATAJ WEZWANY DO PIŁSUDSKIEGO

Marszałek Rataj został zawezwany **do marszałka Piłsudskiego** i udał się do niego o godzinie 11'45.

19 zabitych, 100 rannych

Godzina 1'30 po północy: Liczba zabitych w walkach na placu Trzech Krzyży wynosi **10 osób. Ogółem zabitych jest 19, rannych około 100 osób.** W ciągu dalszych obliczeń liczba zabitych i rannych prawdopodobnie **wzrośnie. Sytuacja zasadniczo nie uległa zmianie.**

Marszałek Sejmu Rataj odbył konferencję, z marszałkiem Piłsudskim i **chce pośredniczyć w zatargu.**

Oświadczenie marszałka Piłsudskiego

Marszałek Piłsudski złożył następujące oświadczenie przedstawicielom prasy:

„Nie mogę długo mówić, gdyż jestem zmęczony, nietylko fizycznie, ale i moralnie. Będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, zdobyłem się po ciężkiej walce na próbę siły, z musowemi jej konsekwencjami. Całe życie walczyłem o szacunek dla tego, co zwą imponderabilia", jak honor, jak cnota, jak męstwo i wogóle siły wewnętrzne człowieka, a nie dla stawiania korzyści własnej czy mego najbliższego otoczenia. Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co dużo pracy swej dla innych dają. Nie może być w państwie, gdy nie chce ono iść ku zgubie, za dużo niesprawiedliwości".

—ooo—

Wrażenie w Krakowie

Kraków, 13 maja.

Pierwsze wiadomości o zajściach warszawskich przyszły do Krakowa wczoraj około 1 w południe. Natychmiast wydaliśmy **nadzwyczajne wydanie, które uzupełniliśmy około 5 popołudniu drugiem, a o godzinie 8 wieczorem trzeciem wydaniem.** Wszystkie wydania rozeszły się w olbrzymiej ilości egzemplarzy. Administracja „Naprzodu" i kioski gazetowe były otoczone tłumami, wyrywającymi sobie dodatki z rąk.

O godz. 8 wieczór z inicjatywy Rady Robotniczej PPS odbyło się **olbrzymie zgromadzenie** na ul. Dunajewskiego. Kilka tysięcy robotników wysłuchało przemówień tow. posłów Żuławskiego i Stańczyka, oraz tow. Jaroszewskiego, wygłoszonych z balkonu Kasy chorych. Tłumy objawiały nadzwyczajny zapał dla rozgrywającej się walki z chjeno-Piastem. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono manifestację.

Do późnej nocy tłumy gromadziły się na ulicy Dunajewskiego, czekając na nowe wiadomości, które przyjmowano z ogromnym entuzjazmem.

Przegląd gospodarczy

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 12 maja (PAT). Dolary 10.02, 10.10, 9.98.

KONWENCJA KOLEJOWA POLSKO-ROSYJSKA

Warszawa, 12 maja (PAT). W wykonaniu konwencji kolejowej między Polską a Rosją z dniem 15 bm. wprowadzona będzie **bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy kolejami polskiemi a Rosją. Wprowadzenie tej komunikacji stwarza możność wysyłania towarów z Polski do Rosji i odwrotnie** za bezpośredniemi listami przewozowemi na całkowitą odległość przewozu bez reeksportu na stacjach granicznych na warunkach analogicznych, dostosowanych w innych komunikacjach Polski z zagranicą.

Związki i zgromadzenia

—o—

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZAWODOWEJ odbędzie się w piątek 14-go o godz. 7-mej wiecz. Sprawy ważne. Uprasza się o punktualne przybycie członków.

Prezydjum Rady Zawod.

SEKRETARZ RADY ZAWODOWEJ tow. Zygmunt Bocian zaczął urzędować dnia 10-go maja.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW REJENOWEGO ZAKŁADU ŻYWNOŚCIOWEGO WOJSK POLSKICH W KRAKOWIE odbędzie się w czwartek 13 maja o godz. 10 przedpołudniem w Domu Robotniczym (ul. Dunajewskiego 5, II p.) Sprawy bardzo ważne. O liczny udział uprasza Zarząd.

ZW. ZAW. ROB. PRZEM. ODZIEŻOWEGO, zwołuje na niedzielę 16 maja o godz. 10 przed poł. walne zgromadzenie w sali Związków zawodow. z następującym porządkiem: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie z działalności zarządu, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór nowego zarządu, 6) wolne wnioski. Uprasza się o punktualne przybycie. Zarząd.

BACZNOŚĆ WYJEŻDŻAJĄCY DO AMSTERDAMU! Wszyscy towarzysze z organizacji młodzieży TUR, wyjeżdżający na zlot amsterdamski, winni niezwłocznie nadesłać ekspressem dowód osobisty (wystarczy wyciąg z ksiąg ludności, poświadczony przez policję), 2 fotografie oraz dokument wojskowy. Najpóźniej do dnia 15 bm. należy przesłać pod adresem Haliny Rapackiej. Sekretarjat Gener. TUR, Warecka 7 w Warszawie, zadeklarowane przez wyjeżdżających sumy.

Strajk w Anglji zakończony

Londyn, 12 maja (PAT). Biuro Reutera donosi, że strajk w Anglji zakończył się.

JAK PRZYSZŁO DO ZAKOŃCZENIA

Londyn, 12 maja (PAT). Według komunikatu Trade Unionów sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Cook oświadczył, że szereg osobistości weszło w kontakt z przywódcami górników celem osiągnięcia porozumienia. Cook podkreślił, że porozumienie jest możliwe do osiągnięcia w obecnej chwili z tem zastrzeżeniem, że będą one rozpoczęte na warunkach dających górnikom zabezpieczenie ekonomiczne.

Londyn, 12 maja (PAT). W ciągu ostatnich 4 godzin przywódcy partji pracy poczynili za kulisami wielkie wysiłki w celu stworzenia atmosfery pokojowej, któraby pozwalałaby na podjęcie rokowań między gabinetem a kongresem Trade Unionów. Kongres, który obradował do 1 w nocy, nie porozumiał się z gabinetem odbywającym równocześnie posiedzenie.

Londyn, 12 maja (PAT). Rada gabinetowa w oczekiwaniu na podjęcie rokowań w kierunku pojednania przez Trade Uniony, obradowała do godziny 1 w nocy. Rada kongresu Trade Unionów, której narady trwały również do 1, wystosowała do rządu zawiadomienie zawierające tendencję w kierunku przygotowania spotkania na dzień dzisiejszy.

Jak się będzie wybierać Radę Ligi Narodów

Genewa, 12 maja (PAT). Komisja reorganizacyjna przyjęła za podstawę dyskusji projekt angielski, który proponuje: 1) wybierać na 3 lata niestałych członków Ligi, z pośród których jedna trzecia byłaby wybrana na 1 rok, jedna trzecia na dwa, a jedna trzecia na 3 lata, 2) członkowie wybrani nie będą mogli w zasadzie być wybierani ponownie przez okres 3 lat następujących po wygaśnięciu ich mandatów, 3) w późniejszym czasie liczba wybranych będzie 9, 4) przyszłe Zgromadzenie miałoby wybrać 3 członków Rady na 3 lata, 3 członków na 2 i ewentualnie 3 na jeden rok.

Amundsen osiągnął biegun północny

Wiedeń, 12 maja (PAT). Depesza iskrowa z pokładu „Norge": Osiągnęliśmy biegun północny o godzinie 1 rano i oczekujemy zrzucenia flag. Godz. 3'30 rano: Zrzucenie trzech flag było dotychczas najważniejszym wypadkiem naszej podróży. Kiedy obserwacja wykazała, że znajdujemy się nad biegunem północnym, zniżyła „Norge" swój lot i spuściła flagi na pustynię lodową. Amundsen zrzucił najpierw flagę norweską, potem Elsworth amerykańską, a wkońcu Nobile włoską.

Oslo, 12 maja (PAT). Trzy flagi zrzucone z „Norge" utkwiły w lodzie. Załoga okrętu widziała mimo mgły, jak flagi powiewały w powietrzu. „Norge" okrążył kilka rzy biegun, a następnie skierował kurs na Barrow. Także i w tej okolicy panował ten sam obraz, mianowicie nieprzejrzane masy lodowe, jak po tamtej stronie bieguna. Tylko kilka małych skrawków jest pokrytych świeżym lodem. Pogoda jest dobra. „Norge" leci z szybkością 80 km. na 1 godzinę.

Sprawy partyjne

—o—

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ PPS.

odbędzie się w Warszawie w niedzielę i poniedziałek 16 i 17 maja w lokalu Klubu PPS w Sejmie. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym, wszyscy członkowie Rady Naczelnej proszeni są o przybycie.

Przewodniczący: **I. Daszyński**

—ooo—

TELEGRAMY

KARY W ROSJI NA SPEKULANTÓW WALUT.

Moskwa, 12 maja. (PAT) Dzienniki ogłaszają komunikat GPU, donoszący o rozstrzelaniu naczelnika wydziału departamentu walutowego komisarjatu finansów Wollina, kierownika oddziału Czepieleckiego i urzędnika oddziału leningradzkiego Rabinowicza za spekulacje walutami zagranicznymi. Szereg innych urzędników internowano.

WALKI W MAROKKU.

Madryt, 12 maja. (PAT) W czasie ostatnich 4 dni walk wojska hiszpańskie zabrały z pola walki 106 trupów nieprzyjacielskich. Wojska hiszpańskie zdobyły 7 armat, 12 kulomiotów i skład amunicji.

REPERTUAR

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Czwartek popoł.: „Teresina", wiecz.: „Orlow" (operetka warszawska).
Piątek: „Św. Joanna".
Sobota: „Św. Joanna".

TEATR NOWOŚCI

Czwartek popoł.: „Popychadło"; wieczór: „Pan naczelnik, to ja".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Sobota: Janina Krzysztalowiczowa: Wieczór pieśni francuskiej.

KINOTEATRY

Nowości: „Dzikie bestje".
Promień: „Königsmark", 2 serje, 14 aktów.
Reduta: „Gniazdo występku", 8 aktów oraz „Bestje filmowe", farsa.
Sztuka: „Uwiedziona", dram. z M. Pikford, 10 akt.
Uciecha: „Tajemnica starej panny", romans, 10 aktów.
Wanda: „W pogoni za mężem", komedja, 7 aktów. „W szponach brutala", dramat.
Warszawa: „Czy pani mieszka sama"? komedja z Reginaldem Denny.

KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.
Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego 5, III. p., telefon 1399, 2314.
Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.
Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników)
Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.
Związek urzędników prywatnych, ul. Sławkowska 6, I. p.
Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.
Związek Inwalidów woj., Podzamcze 30.
Związek R. S. S. „Proletarjat", Podgórze, Lwowska 2, telefon 3401.
Spółdzielnia związkowa prac. kolej. plac Matejki 8, telefon 2203.
Uniwersytet Ludowy Aleja Krasińskiego 16, telefon 4441.
Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.
Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.
Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.
Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Zielona L. 28.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.
Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Telefon 472.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Telefon 472.
Urząd Rozjemczy do spraw najmu Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.
Muzeum Techniczno Przemysłowe, ul. Smoleńska 9, telefon 1339.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p., telefon 2204.
Kasa Chor. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, Tel. 182 i 4662.
„ **w Podgórzu** (Filja), Plac Serkowskiego 17, Telefon 450.
„ Poradnia dla Chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. Telefon 1289.
„ Ambulatorjum dla Chorych, Kraków, ul. św. Wawrzyńca 5, Telefon 343.
Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat, Telefon 373.
Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały, Tel. 1075.
Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17, Telefon 3466.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).